LECHOSŁAW JOCZ

Uniwersytet w Lipsku
Instytut Sorabistyki

Kilka uwag na temat statusu fonologicznego kontynuantów *[k^j, g^j] w starszej i współczesnej kaszubszczyźnie centralnej

S ł o w a k l u c z e: fonetyka, fonologia, język kaszubski, afryktywizacja

W niniejszym artykule¹ zajmę się problemem interpretacji fonologicznej kontynuantów *[k^j, g^j] w dialektach (centralno)kaszubskich. Na sam problem i istotne dla niego fakty zwracali już uwagę dotychczasowi badacze, moja praca jest w założeniu swego rodzaju podsumowaniem zagadnienia wraz z krótkim komentarzem. Zasygnalizowany w tytule podział na starszą i współczesną kaszubszczyznę opiera się w danym przypadku na charakterze kontynuantów *[k^j, g^j] i ich stosunku do *[tʃ, dʒ]. Na starszym etapie rozwoju systemu dźwiękowego interesujących nas dialektów kontynuanty tych par spółgłoskowych były rozróżniane *całkowicie* (np. *[k^j, g^j] → [c, tʃ, ʃ, dʒ] ≠ *[tʃ, dʒ] → [tʃ, tʃ, dʒ, dʒ]²) lub przynajmniej *częściowo* (np. *[k^j, g^j] → [c, tʃ, ʃ, dʒ, dʒ] ↔ *[tʃ, dʒ] → [tʃ, tʃ, dʒ, dʒ]

¹ Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu badawczego *Fonetyka porównawcza języka górnołużycznego i kaszubskiego* (*Vergleichende Phonetik der obersorbischen und kaschubischen Sprache*; nr projektu: JO 949/1-1), finansowanego przez Niemiecką Wspólnotę Badawczą (Deutsche Forschungsgemeinschaft).

² Litery dla spółgłosek retrofleksyjnych symbolizują tu dźwięki odpowiadające polskiemu sz, ż, cz, dż.

itp.)³. Zbiór alofonów wspólnych nie narusza tu oczywiście opozycji głębokiej (w części morfemów mamy bowiem [tʃ, dʒ] wymieniające się swobodnie z [c, tɕ, ʃ, dʒ] i nie podlegające substytucji na [tɕ, dʒ], a z drugiej strony [tʃ, dʒ] wymieniające się swobodnie z [tɕ, dʒ], a nie wymieniające się nigdy z [c, tɕ, ʃ, dʒ]). Etap współczesny charakteryzuje natomiast tożsamość fonetyczno-artykulacyjna obu par spółgłoskowych (tj. *[k^j, g^j] → [tʃ, tɕ, dʒ, dʒ] = *[tʃ, dʒ] → [tʃ, tɕ, dʒ, dʒ]). Stan taki bezwyjątkowo stwierdziłem w terenie. Zresztą już przed ponad czterdziestu laty był to proces praktycznie dokonany, a resztki opozycji notowano na Kaszubach centralnych wyłącznie w południowej części tego obszaru i tylko u przedstawicieli starszego pokolenia (Górniewicz 1971: 50–51)⁴. Problemem fonologicznym, którym się tu zajmę, jest możliwość interpretacji spalatalizowanych i ewentualnie zafraktyzowanych kontynuantów *[k^j, g^j] jako alofonów /k, g/ przed spółgłoskami przednimi. Należy zaznaczyć, iż zagadnienie to ma zupełnie odmienną wagę dla opisu systemu starszego i „współczesnego”. W wypadku systemu starszego ewentualna niemożność uznania *[k^j, g^j] za alofony /k, g/, przy ich jednoczesnej, przynajmniej częściowej odmienności fonetycznej od *[tʃ, dʒ], zmuszałaby nas do przyjęcia dodatkowej pary fonemów, które możemy oznaczyć arbitralnie jako /tɕ, dʒ/ (chyba że przyjmiemy jakieś rozwiązanie bardziej abstrakcyjne, jak np. /k^j, g^j/). W wypadku systemu współczesnego konieczności takiej oczywiście nie ma, bo *[k^j, g^j] i *[tʃ, dʒ] w żaden sposób między sobą nie kontrastują. Niemożliwa jest tu równocześnie redukcja wszystkich [tʃ, dʒ] do wariantów /k, g/, ponieważ pierwotne *[tʃ, dʒ] nie są ograniczone do pozycji przed samogłoskami przednimi (np. *czas, jeżdżã*). Możliwość uznania [tʃ, dʒ] ← *[k^j, g^j] za alofony /k, g/ w pewnych przypadkach mogłaby tu więc mieć wyłącznie znaczenie dla interpretacji określonych faktów morfologicznych. Na przykład regularne alternacje typu *rãka* : *rãczy* albo *takô* : *taczi* możemy uznać za historyczne, podobnie jak *rãka* : *rãce* (w tym przypadku [tʃ] w formie *rãczy* uznajemy za realizację fonemu /tʃ/), lub za wywo-

³ W dalszej części artykułu będę używał przymiotników *całkowity* i *częściowy* jako stałych określeń-terminów na te rodzaje opozycji.

⁴ Zwrócić należy szczególną uwagę na sformułowaną przez Huberta Górniewicza krytykę chronologii i opisu tendencji rozwojowych tych spółgłosek u Pawła Smoczyńskiego (1958: 76–78). Konkluzje Górniewicza, oparte na przesłankach fonetyczno-typologicznych oraz interpretacji ówczesnej dystrybucji geograficznej i pokoleniowej zanotowanych wariantów wymawianiowych, potwierdza obecny stan w terenie.

lane aktualnym procesem fonologicznym (w tym przypadku [tʃ] w formie *rãczy* uznajemy za realizację /k/ przed samogłoską przednią). Abstrahując od tego, na ile przekonująca w sensie korelatów „psychicznych” jest druga ewentualność, model ją uwzględniający może być dla pewnych celów przydatny. W tym kontekście chciałbym odwołać się ogólnie do pracy Zofii Brzostek (2007: 207–263).

Punktem wyjścia uczynię pracę *Teksty gwarowe centralnokaszubskie z komentarzem fonologicznym* autorstwa Zuzanny Topolińskiej (1967). Opracowane przez badaczkę teksty reprezentują system starszy, z *[k^j, g^j] → [c, tɕ, ʃ, dɕ]. Topolińska uznaje [c, tɕ, ʃ, dɕ] za warianty /k, g/ przed samogłoskami przednimi. Teksty zawierają jednak pewne wysoce problematyczne dla takiej interpretacji i regularnie występujące formy, które zresztą badaczka omawia. Są to zapożyczenia (np. *šv'ager*) oraz formy narzędnika liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego i nijakiego (np. *puǫgem*). Topolińska stwierdza, iż tego typu formy znajdują się na „marginesie systemu” i umotywowane są „czy to cytatem z obcego systemu niemieckiego czy wtórnym charakterem grupy /-em/ w pozycji notabene zmorfologizowanej [...]”, które „świadczą niemniej o zarodkowej tendencji do usamodzielnienia fonologicznego” *[k^j, g^j] (Topolińska 1967: 117). Opis Topolińskiej oparty jest na określonym korpusie tekstów i poza korpus ten nie wykracza. „Wyjątków” tego typu ówczesna kaszubszczyzna centralna знаła niewątpliwie więcej, należy tu np. czasownikowy sufix iteratywny *-iw(a)-*, formy typu *někele* oraz odpowiednik polskiego literackiego czasownika *giąć*⁵. Wspomnieć tu należy również o połączeniach spółgłosek welarnych z przednimi i płaskimi kontynuantami *[a:], choć ich interpretacja fonologiczna jest nieco niejednoznaczna. Zanim przejdę do dokładniejszego omówienia interpretacji Topolińskiej i sformułowania własnych wniosków, pozwolę sobie przedstawić krótki przegląd literatury (zasadniczo starszej), poświadczający takie „wyjątki”. Przegląd ten dla pełnego obrazu poszerzę o niektóre prace poświęcone innym wariantom terytorialnym kaszubszczyzny.

Gustaw Pobłocki (1887: XXX, XXXIII) nie rozróżnia w swej pisowni *[k^j, g^j] i *[tʃ, dʒ]. Stwierdza on afryktywizację przed końcówką *-em* (np. *bodżem, rocżem*), poświadczając formę *zdżanty*. U Leona Biskupskiego (1883: 13–14,

⁵ Wspomnieć tu należy, iż powstanie tej wtórnej formy uznawane jest za ważny lub nawet najważniejszy punkt fonologizacji *[g^j] w dialektach polskich (Stieber 1962: 69; Górniewicz 1971: 32).

49) odnajdujemy częściowe zachowanie opozycji $*[k^j, g^j]$ i $*[tʃ, dʒ]$ oraz afrykacyzację przed końcówką *-em*. Stefan Ramułt uważa, iż $*[k^j, g^j]$ i $*[tʃ, dʒ]$ wymawiane są na terenie Kaszub centralnych tak samo. W materiale można stwierdzić afrykacyzację przed *-em*, w leksemie *żół* ‘giął’ kontynuant $*[g^j]$ (nie wszędzie fonetycznie tożsamy z $*[dʒ]$) występuje jednak przed samogłoską tylną (Ramułt 1893: XXV–XXVI, 10, 34). Gotthelf Bronisch poświadcza częściową opozycję fonetyczną pomiędzy $*[k^j, g^j]$ a $*[tʃ, dʒ]$ z tendencją do jej zaniku u młodszego pokolenia. W jego materiale odnajdujemy czasownik *dżōn* ‘giął’ z $*[g^j]$ przed samogłoską tylną (Bronisch 1896: 4–5, 68). Friedrich Lorentz przyjmuje dla literackiej kaszubszczyzny całkowite zachowanie opozycji $*[k^j, g^j] \leftrightarrow *[tʃ, dʒ]$ oraz brak afrykacyzacji przed końcówką *-em*. Wspomina on jednocześnie o dialektalnych różnicach w wymowie $*[k^j, g^j]$, a afrykacyzacja przed *-em* jest mu znana (Lorentz 1911: 15, 18). W dialekcie słowińskim $*[k^j, g^j]$ wymawiane są jak palatalne zwarte, przy czym $*[g^j]$ poświadczone jest przed nosówką centralną oraz tylną w formach czasownika *giąć* (Lorentz 1908–1912: 225–226). W niemieckojęzycznej gramatyce kaszubszczyzny badacz rozróżnia graficznie i fonetycznie $*[k^j, g^j]$ oraz $*[tʃ, dʒ]$: „kj, gj” ↔ „č, dž”. Lorentz jest świadom, iż „kj, gj” występują zasadniczo przed samogłoskami przednimi, zwraca jednak uwagę na wyjątki od tej reguły: *giół* ‘giął’, *giąła* ‘gieła’, *giąti* ‘gięty’ (Lorentz 1919: 2–4, 53). W studium historycznojęzykowym Lorentz przypisuje większości terytorium kaszubskiego zachowanie całkowitej opozycji $*[k^j, g^j] \leftrightarrow *[tʃ, dʒ]$. Autor stwierdza brak afrykacyzacji przed końcówką *-em* oraz poświadcza formę *góć* (Lorentz 1925: 83, 146, 177). Opozycja $*[k^j, g^j] \leftrightarrow *[tʃ, dʒ]$ zachowuje się w dialekcie Goręczyna i również tu w formach czasownika ‘giąć’ kontynuant $*[g^j]$ znajduje się przed samogłoską tylną (Lorentz 1959: 40, 42, 49). Całkowite zachowanie się opozycji $*[k^j, g^j] \leftrightarrow *[tʃ, dʒ]$ Lorentz potwierdza w *Gramatyce pomorskiej*. Według badacza $*[k^j, g^j]$ występują zasadniczo przed samogłoskami przednimi, wyjątek stanowią tu formy czasownika ‘giąć’. Do afrykacyzacji nie dochodzi przed końcówką *-em*, w czasownikach wielokrotnych typu *ôczekiwac* i w nowszych zapożyczeniach niemieckich (Lorentz 1927–1937: 90, 464, 468, 511–512, 517, 870, 874). Bernard Sychta określa formy typu *góć*, *gåła*, *gåti* jako południowo- i centralnokaszubskie (Sychta 1967–1976: 401).

Wróćmy teraz do interpretacji zaprezentowanej przez Zuzannę Topolińską. Na poziomie fonetycznym, z czysto dystrybucyjnego punktu widzenia

w opracowanym przez nią materiale obserwujemy synchroniczną opozycję *[k, g] ↔ *[k^j, g^j] ↔ *[tʃ, dʒ]. Jeżeli dla powierzchniowej opozycji *[k, g] ↔ *[k^j, g^j] nie przyjmiemy tu interpretacji bardziej abstrakcyjnej (np. /k, g/ ↔ /k^j, g^j/ (Stokhof 1973: 148–149, 165)), to konieczne będzie włączenie do ówczesnego konsonantyzmu centralnokaszubskiego fonemów /k^j, g^j/ lub /tʃ, dʒ/. Topolińska podejmuje jednak decyzję odmienną, odwołując się do faktów pozafonetycznych i dopatrując się tu wyłącznie „zarodkowej tendencji” do fonologizacji. Przyjrzyjmy się dokładniej jej argumentacji, której zasadnicze elementy zreferowałem powyżej. Czym jest „margines systemu” i dlaczego marginalnymi miałyby być rodzime formy narzędnika licznych przecieź rzeczowników rodzaju męskiego i nijakiego na -k, -g, odgadnąć nie sposób. Uwzględnienie w regule fonologicznej faktów morfologicznych jest zawsze mniej lub bardziej problematyczne. Oczywiście reguła wykluczająca z kontekstów swego działania ogólnie szwy morfologiczne nie budzi jeszcze poważniejszych wątpliwości (choćby z powodu częściowej płynności opozycji pomiędzy wewnątrzwyrazową i międzywyrazową granicą morfologiczną). Również reguła wyłączająca z zakresu swojego działania wszystkie szwy typu *prefiks+rdzeń*, *rdzeń+afiks słowotwórczy*, *temat+końcówka* jest jeszcze w uzasadnionych przypadkach do zaakceptowania. Natomiast reguła, która nie działa konsekwentnie ani na szwach morfologicznych tego samego typu (*temat+końcówka*), ani nawet w obrębie tej samej kategorii gramatycznej (*temat rzeczownikowy+końcówka przypadku*) – jaką musielibyśmy przyjąć dla przypadków jak *rogem*, *rodzi* ‘rogiem, rogi’ – jest regułą nieprzekonującą, mającą wyraźnie charakter ad hoc⁶. W zebranym przeze mnie materiale nie odnotowałem ani jednego poświadczenia afryktywizacji przed końcówką -em (brak ich zresztą już w materiale Topolińskiej). Wymowa poprzedzających k, g waha się od braku uchwytnego słuchowo przesunięcia miejsca artykulacji wprzód do wymowy bliskiej lub tożsamej z ogólnopolskimi ki, gi (również w obrębie pojedynczych idiolektów). Afryktywizacja w pozostałych kategoriach gramatycznych pozostaje natomiast zupełnie stabilna. Większość nielicznych zanotowanych przeze mnie form bez afryktywizacji nie wykazuje żadnych fonetycznych cech kaszubskich czy też posiada z historycznego punktu widzenia wyraźne cechy niekaszubskie oraz występuje obocznie

⁶ Zwrócić tu należy uwagę na powszechność końcówki -em na większości interesującego nas obszaru oraz jej ekspansywność.

z formami z afrykacyzacją (np. [tʂɔwgʲi], w następnej frazie [tʂɔwdzʲi], czołgi⁷). W przypadkach takich z wysokim prawdopodobieństwem mamy do czynienia z przełączaniem kodu językowego. U jednego z informatorów zwróciła moją uwagę dość częsta wymowa formy *taczé* jako [takʲi] (obok [tatʲi]). Osoba ta wykazuje jednak silną tendencję do przełączania kodu i materiał od niej jest trudny do jednoznacznej interpretacji. Nawet jeśli rozpatrywać takie poświadczenia bez relatywizacji, to nadal nie ma tu żadnego porównania do końcówki *-em*. Nieprzekonujące jest również wyłączenie z reguły konkretnych, pojedynczych morfemów słowotwórczych jak *-iw(a)-* (w moim materiale relewantne poświadczenia są nieliczne, ale ani razu nie zanotowałem w nich afrykacyzacji, np. [pjekʲiveɫ] *piekiwelē*). Pary fonemów powstałe w wyniku rozszczepienia pierwotnych alofonów mogą zachowywać się w pewnych kontekstach jeszcze bardzo długo jak alofony, a fonologizacja zawsze dokonuje się początkowo w pewnych określonych, stosunkowo nielicznych kontekstach i nierzadko jest wynikiem wyrównań analogicznych w obrębie morfemów. Takie ograniczenia kontekstowe nie są więc same w sobie poważnym argumentem przeciwko synchronicznej opozycji fonologicznej. Opis synchroniczny nie powinien przecież przedkładać faktów o charakterze historycznym, nawet bardzo licznych, nad aktualne, odzwierciedlające synchroniczne funkcjonowanie systemu, choćby te ostatnie przejawiały się tylko jako „wyjątki” (zresztą bardzo regularne). Trudno też mówić w danym przypadku o jakiejś „zarodkowości”, skoro stwierdzone przez Topolińską oraz poświadczone przez innych badaczy „wyjątki” funkcjonowały stabilnie na szerokim obszarze co najmniej 60–70 lat przed zarejestrowaniem wykorzystanych w jej opracowaniu nagrań. Nie bardzo też rozumiem, jakie znaczenie dla analizy synchronicznej ma „wtórny charakter” wygłosowego *-em* (przynajmniej w dialektach z zupełnie niepoświadczonym *-[ã]* w tej końcówce). Za pomocą argumentów o charakterze morfologicznym nie sposób zresztą usunąć poza nawias kaszubskich odpowiedników leksemu *giąć* (co prawda w materiale Topolińskiej niepoświadczonych, ale w danych dialektach niewątpliwie obecnych⁷). Do zmiękczenia spółgłoski tyłnojęzykowej nie doszło tu oczywiście przed spółgłoską tylną, formy te są wtórne. Nie zmienia to jednak faktu, iż ich powstanie naruszyło dotychczasową zasadę

⁷ Forma ta poświadczona jest nie tylko w starszej literaturze, ale również w moim materiale z tego obszaru (np. [ʒdʒuts], Kozyckowo).

dystrybucyjną. Kolejnym argumentem Topolińskiej jest obce pochodzenie pewnych leksemów, w których nie dochodzi do palatalizacji i afryktywizacji. Oczywiście sam fakt obcego pochodzenia jakiegoś słowa ma wyłącznie wartość etymologiczną i sam w sobie nie może być argumentem w przypadku synchronicznego opisu fonologicznego⁸. Badaczka nieprzypadkowo mówi tu więc o „cytacie” z języka niemieckiego, czyli o rezultacie przełączania kodów. Żeby mogło jednak dojść do przełączania kodów, co jest warunkiem koniecznym do uznania jakiejś formy za „cytat” z obcego systemu, dana osoba musi być dwujęzyczna. Wątpię jednak, czy np. informatorzy urodzeni w roku 1939 (Skrzeszewo) czy 1940 (Gowidlino) władali językiem niemieckim. Zresztą sama Topolińska przypisuje znajomość niemieckiego tylko pokoleniu starszemu (Topolińska 1967: 128, por. też 87). Tymczasem formy typu **[vadtʂɛr] ‘szwagier’ autorka nie poświadcza, nie zna jej również Sychta (1967–1976: 310). Teoretycznie możliwe by było uznanie interesującego nas słowa za wynik przełączenia kodu z języka kaszubskiego na polski. Twardość [g] w zacytowanej przez Topolińską formie *šv'ager* przy miękkości w polszczyźnie nie byłaby przeszkodą, wahania miękkości welarnych przed [ɛ] są dla wymowy kaszubskiej typowe i nierzadkie również w wymowie polskiej użytkowników kaszubszczyzny. Jest to jednak również ślepa uliczka. W kaszubszczyźnie do dzisiaj utrzymują się słowa, w których /k, g/ nie podlegają afryktywizacji przed samogłoskami przednimi, a których nie można uznać za „cytaty” z polszczyzny. Są one współczesnej polszczyźnie ogólnej mianowicie albo nieznane (jak np. *genau* ‘dokładnie’), albo wykazują w kaszubszczyźnie niewytłumaczalne z punktu widzenia polsko-kaszubskiego kontaktu językowego cechy fonetyczne (np. *kilométer*). Źródłem takich form jest język niemiecki, jednak przełączanie kodu z kaszubszczyzny na język niemiecki byłoby najzwyczajniej mało prawdopodobne (zarówno w odniesieniu do dnia dzisiejszego, jak i zasadniczo końca lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku)⁹.

⁸ W fonetyce historycznej traktujemy przecież brak jakiejś konkretnej zmiany fonetycznej w zapożyczeniu jako sygnał, iż w momencie zapożyczenia proces nie był już aktywny (czyli nie działała już synchroniczna reguła fonologiczna). Wychodzę z założenia, iż wyłączanie materiału z analizy fonologicznej należy unikać, jeżeli nie sposób wykazać, iż jest on wynikiem synchronicznego przełączania kodów. Patrz (Jocz 2011: 75–77), por. też cytowaną literaturę.

⁹ Na marginesie chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na niespójność opisu Topolińskiej na linii wokalizm-konsonantyzm, związaną z interpretacją fonologiczną *[k^l, g^l].

A więc dla systemu starszego nie można sformułować żadnej przekonującej reguły fonologicznej, pozwalającej uznać $*[k^j, g^j]$ za alofony /k, g/. W materiale Topolińskiej kontynuanty $*[k^j, g^j]$ należy traktować bez wątpienia jako samodzielne, choć słabo obciążone funkcjonalnie fonemy. System fonologiczny rozróżniający trzy szeregi sybilantów – /s, z, **ts, dz**/ [s, z, **ts, dz**] ↔ /ʃ, ʒ, **tʃ, dʒ**/ [ʃ, ʒ, ʒ, **tʃ, tʃ, dʒ, dʒ**] ↔ /tʃ, dʒ/ [tʃ, dʒ] – był stosunkowo skomplikowany i dodatkowo asymetryczny. Do kolejnej jego komplikacji doszło na skutek zaniku wibracji $*[r]$, co wprowadziło do podsystemu sybilantów czwarty szereg fonologiczny ($*[r] \rightarrow [ʒ]$ [ʃ, ʒ] ↔ /ʃ, ʒ/ [ʃ, ʃ, ʒ, ʒ]). Dla uniknięcia identyfikacji fonologicznej $*[r]$ z $*[ʃ, ʒ]$ (opozycja ta była statystycznie silnie obciążona) niezbędne okazało się preferowanie alofonów spalatalizowanych /ʃ, ʒ/¹⁰. Stworzyło to bardzo dogodne warunki do zaniku i tak już słabej opozycji /tʃ, dʒ/ ↔ /tʃ, dʒ/ (obie tendencje wspierały się prawdopodobnie nawzajem). W świetle przedstawionych faktów tym trudniej byłoby się dopatrywać w alternacjach typu *rāka* : *rāci* wyniku żywych procesów fonologicznych również w synchronicznej analizie fonologicznej współczesnej kaszubszczyzny centralnej.

Bibliografia

- BISKUPSKI L., 1883, *Die Sprache der Brodnitzer Kaschuben im Kreise Karthaus (West-Preussen)*. H. 1: *Lautlehre-Abteilung A*, Leipzig: Breitkopf & Härtel.
- BRONISCH G., 1896, *Kaschubische Dialektstudien I. Die Sprache der Bělōcë nebst Anhang: Einige Ł-Dialecte*, Leipzig: Otto Harrassowitz.
- BRZOSTEK Z., 2007, *Palatalization of Obstruents in Optimality Theory from the Perspective of English and Kashubian*, (praca doktorska wykonana w Instytucie Anglistyki Wydziału Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego), Warszawa.

Otóż badaczka postuluje dla części omawianego terytorium synkretyczną końcówkę *-i/* dla przymiotników i zaimków przymiotnikowych w mianowniku liczby pojedynczej we wszystkich trzech rodzajach. W związku z tym na przykład formy [„taky^{ca}”] ‘taka’ interpretowane są przez nią fonologicznie jako [„taki^{ca}”]. Zgodnie z opisem Topolińskiej, taką samą sekwencję fonemową sylaby wygłosowej zawiera forma [„iāci^{ca}”] – [„iāki^{ca}”]. Czemu w jednym przypadku do afryktywizacji regularnie dochodzi, a w drugim jest ona zupełnie niemożliwa, opis nie wyjaśnia (Topolińska 1967: 92, 95, 119).

¹⁰ Szerzej zajmuje się tym problemem w publikacji *Opozycja $*[ʃ, ʒ] \leftrightarrow [r]$ we współczesnych dialektach centralnokaszubskich*, w opracowaniu.

- GÓRNOWICZ H., 1971, Zmiękczenie spółgłosek tylnojęzykowych w gwarach północnopolskich, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 17, s. 31–55.
- JOCZ L., 2011, *Wokalowy system hornjoserbskeje rěče přitomnosće*, Szczecin: Volumina.
- LORENTZ F., 1908–1912, *Slovinzisches Wörterbuch*, St. Petersburg: Buchdruckerei der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften.
- LORENTZ F., 1911, *Zarys ogólnej pisowni i składni pomorsko-kaszubskiej*, Toruń: S. Buszczyński.
- LORENTZ F., 1919, *Kaschubische Grammatik*, Danzig: Sedania.
- LORENTZ F., 1925, *Geschichte der pomoranischen (kaschubischen) Sprache*, Berlin–Leipzig: Walter der Gruyter & Co.
- LORENTZ F., 1927–1937, *Gramatyka pomorska*, Poznań: G. Gebethner i Wolff.
- LORENTZ F., 1959, *Der kaschubische Dialekt von Gorrenschyn*, Berlin: Akademie-Verlag.
- POBŁOCKI G., 1887, *Słowniczek Kaszubski z dodatkiem idiotyzmów chełmińskich i kociewskich*, Chełmno: W. Fiałek.
- RAMULT S., 1893, *Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego*, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SMOCZYŃSKI P., 1958, W sprawie zmian k' – g' na Kaszubach i w zachodnich dialektach północno-polskich, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 3, s. 61–79.
- STIEBER Z., 1962, *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, Warszawa: PWN.
- STOKHOF W. A. L., 1973, *The Extinct East-Slovincian Kluki-Dialect. Phonology and Morphology*, Paris: Mouton.
- SYCHTA B., 1967–1976, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- TOPOLIŃSKA Z., 1967, Teksty gwarowe centralnokaszubskie z komentarzem fonologicznym, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 7, s. 88–125.

Remarks on the phonological status of the reflexes of *[k^j, g^j] in older and contemporary Central Kashubian

(summary)

The aim of the present paper is to establish, if the reflexes of *[k^j, g^j] in Central Kashubian (previously [tɕ, dɕ], today [tʃ, dʒ]) can be interpreted as allophones of /k, g/ before front vowels. This widespread hypothesis is supported by some very regular alternations.

It is shown that the previously postulated phonological rule is not acceptable. There still exist some cases, where /k, g/ do not undergo palatalization and assibila-

tion before front vowels, and for which no convincing additional rules can be established (before the final *-em*, before the suffix *-iw(a)-*, in the equivalent of the Polish lexeme *giąć*, in some loanwords, which cannot be recognized as a result of code-switching). In this case one has to accept the existence of distinct phonemes /**tɕ**, **dɕ**/. In contemporary Central Kashubian the reflexes of *[k^j, g^j] underwent coalescence with these of *[tɕ, dɕ]. The latter do not show any significant distributive restrictions, and the mentioned phonological problem is in this case virtually irrelevant for the description of the contemporary stage of the language.